

Pod pomnikiem Orła Piastowskiego na Cmentarzu II Armii Wojska Polskiego w Zgorzelcu oraz pod pomnikiem Poległych za Ojczyznę w Pieńsku odbyły się uroczystości z okazji 74. rocznicy forsowania Nysy Łużyckiej, upamiętniające bohaterów jednej z najbardziej zaciętych bitew II Wojny Światowej.

Forsowanie Nysy Łużyckiej było I etapem Operacji Łużyckiej, której zadaniem było rozbicie sił niemieckich na południe od Berlina na Łużycach, osiągnięcie kontaktu z wojskami amerykańskimi wzdłuż rzeki Łaby oraz odcięcie sił w Berlinie od południowej części Niemiec i Czechosłowacji. Podczas walk zginęło blisko 5 tys. żołnierzy, 10 tys. zostało rannych, a 3 tys. uznano za zaginionych. To właśnie na zgorzeleckim cmentarzu - jednej z największych polskich nekropolii wojskowych - spoczywa 3423 polskich żołnierzy poległych w walkach na Łużycach.

Jak co roku, bohaterów upamiętniono podczas patriotycznej uroczystości, której gośćmi honorowymi byli kombatanci i weterani - uczestnicy forsowania Nysy, delegacja parlamentarzystów, władze regionu oraz przedstawiciele wojska.

- To wydarzenie w dużej mierze definiuje także nas. Wychowywaliśmy się tutaj, w tym miejscu mieszkali weterani tych wydarzeń z którymi na obozach harcerskich i zbiórkach zuchów, mieliśmy okazję spotykać się i słuchać opowieści o tym, jak pod Toporowem żołnierze dwukrotnie forsowali Nysę Łużycką, o tym jak nie potrafili pływać i tonęli lub jak wymordowano cały szpital rannych Polaków. Ten styk z tymi ludźmi mówi nam o tym, że powinniśmy o nich pamiętać i tę pamięć kultywować. Weteranów jest już naprawdę niewielu. Musimy o nich dbać, rozmawiać i uczyć się od nich. Cześć i chwała Bohaterom! - mówił Artur Bieliński, Starosta Zgorzelecki.

Po przemówieniach okolicznościowych odczytano Apel Pamięci, a potem wykonano Salwę Honorową i odśpiewano Rotę. Uroczystość zakończyła się złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Orła Piastowskiego. Oprawę uroczystości zapewniła wojskowa asysta honorowa 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca oraz Orkiestra Reprezentacyjna KWB Turów. Obchodom 74. rocznicy forsowania Nysy Łużyckiej towarzyszył pokaz sprzętu wojskowego w tym m.in. radiolokacyjny zestaw rozpoznania artyleryjskiego, wyrzutnia rakiet WR40 Langusta i Artyleryjski Przystaw Dalmierzco Rozpoznawczy.

W środę, 17 kwietnia uroczystości rocznicowe odbyły się także pod pomnikiem Poległych za Ojczyznę w Pieńsku. Starosta Powiatu Zgorzeleckiego Artur Bieliński poświęcił w swoim przemówieniu uwagę obecnemu na obchodach Stanisławowi Cieplechowiczowi, który od kilku lat jako jeden z ostatnich kombatanatów wchodził w skład Pocztu Sztandarowego ZKRPiBWP Koła w Pieńsku.

Stanisław Cieplechowicz wstąpił do partyzantki w 1943r. W wieku 15 lat był łącznikiem lubelskiego oddziału partyzanckiego. W 1944 r. wraz z jednostką radziecką brał udział w pracach przy budowie mostu w miejscowości Krzeszów nad Sanem. Dowódca tej jednostki radzieckiej zwrócił się do partyzantów z prośbą o pomoc przy budowie, aby piechota i lekki sprzęt można było przeprowadzić na drugą stronę. Most budowano nocą pod ostrzałem rakiet zrzuconych z samolotów niemieckich. Po zakończeniu wojny wyjechał na zachód Polski i osiedlił na Ziemiach Odzyskanych. Tu od 1945 r. służył w straży przemysłowej Pieńskiej Huty Szkła Zakład Nysa.